

KATARZYNA KOŚC-RYŻKO  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

TOŻSAMOŚĆ (DE-)KONSTRUOWANA CZY (RE-)KONSTRUOWANA?  
ENKULTURACJA MAŁOLETNIICH UCHODźCÓW  
Z CZECZENII W POLSCE<sup>1</sup>

WPROWADZENIE

Życie w nowym środowisku kulturowym wywiera istotny wpływ na dotychczasową identyfikację jednostki stanowiącą podstawę jej poczucia indywidualności<sup>2</sup>. W szczególnym stopniu dotyczy to dzieci i młodzieży znajdujących się w dynamicznej fazie rozwojowej kluczowej dla ich samookreślenia. Elementy kultury obcej przenikają do rzeczywistości kulturowej młodego cudzoziemca poprzez kontakt ze szkołą, rówieśnikami, media, bezpośrednie otoczenie. Ich tożsamość kształtuje się na styku dwóch lub więcej kultur – rdzennej i kraju osiedlenia, zaś proces akulturacji<sup>3</sup> sprawia, że będzie ona zupełnie inna niż w przypadku osób dorastających i wychowywanych we własnym środowisku etniczno-kulturowym. Zdarza się, że powstaje ona w konflikcie wobec kultury kraju osiedlenia i w opozycji do preferowanych przez nią wartości. Dzieje się tak przede wszystkim wtedy, gdy wzory zachowań, style życia i normy przyjęte w społeczności rdzennej nie są akceptowane w nowym miejscu lub wzbudzają kontrowersje. Deprecjonowanie ważnych dla samostanowienia jednostki

<sup>1</sup> Tekst ten powstał na podstawie badań przeprowadzonych w ramach projektu finansowanego przez NCN (nr NN 109218136) kierowanego przez autorkę przy współudziale dr Izabeli Czerniejewskiej (CeBaM). Część prezentowanych tez i wniosków jest wynikiem wspólnych rozmów i analiz, które prezentowaliśmy po raz pierwszy na I Kongresie Antropologicznym w Warszawie (październik 2013).

<sup>2</sup> Według podejścia socjologicznego identyfikacja jest jednym z istotniejszych mechanizmów socjalizacji i enkulturacji, polegającym na akceptacji i trwałym uwewnętrznieniu wartości, norm i wzorów zachowania typowych dla danej kultury lub grupy społecznej. Spełnia on podstawową rolę w rozwoju osobowości, moralności i tożsamości jednostki. Por. A. Kłosowska (1996, s. 103–104).

<sup>3</sup> Zgodnie z przyjętym założeniem akulturacja pozostaje w bezpośredniej relacji do procesu kształtowania się tożsamości cudzoziemca (zwłaszcza małego) i jest procesem równoległym do enkulturacji – wychowywania etno-kulturowego. Szerzej termin ten definiuje się jako całość jakościowych i wieloaspektowych zmian kulturowych, którym podlega jednostka, rodzina, wspólnota lub społeczność w efekcie reakcji na kontakt z odmiennym systemem kulturowym w sytuacji ich bezpośredniej konfrontacji. Zmniejszeniu dystansu kulturowego nie musi towarzyszyć symetryczne zmniejszenie dystansu społecznego. Sytuacja taka ma miejsce, gdy jedna z grup odmawia drugiej prawa do akulturacji, zob. T. Glick (2006).

kategorii sprawia, że czuje się ona niechciana i pozbawiona prawa do odrębności kulturowej. W niektórych jednostkach rodzi to sprzeciw i bunt – nie zawsze jawny – wobec nowej kultury i jej przedstawicieli. Poczucie wykluczenia i wzajemna niechęć sprawiają, że część życia „gości” pozostaje ukryta i niedostępna dla „gospodarzy”, a określone identyfikacje (na przykład z własną grupą etniczną lub religią) ulegają wzmocnieniu. Stanowić to może załączek konfliktu, który tak długo pozostaje uspiiony, jak długo udaje się zachować status quo i interesy obu grup pozostają nienaruszone. Jakakolwiek zmiana jednakże w tym względzie może spowodować eskalację napięcia, wzajemnej nieufności i otwartej wrogości, z aktami dyskryminacji włącznie.

W tym sensie, można powiedzieć, że konstruowanie tożsamości imigrantów odzwierciedla w pewnym stopniu ich stosunek do kraju osiedlenia i przyjętą przez nich postawę akulturacyjną. Od tej ostatniej zależy, czy wzmacniają oni symboliczną więź z własnym narodem, religią i kulturą pochodzenia, czy też przejmują niektóre wzory funkcjonowania z kultury kraju osiedlenia. Nie bez znaczenia jest czy czynią to pod wpływem własnej decyzji, czy też wybór określonych treści podyktowany jest naciskami którejs z grup (dominującej lub własnej), będąc efektem uległości, zbiorowego interesu, słabości<sup>4</sup>.

Zasadniczo proces samookreślenia się małoletnich uchodźców dokonuje się na styku dwóch przeciwstawnych frontów – domowo-rodzinnego<sup>5</sup> (poprzez enkulturację<sup>6</sup>) i szkolno-rówieśniczego (poprzez akulturację i socjalizację). Nie zawsze są one ze sobą w sprzeczności, zdarza się, że mogą być kompatybilne lub częściowo zgodne/częściowo niezgodne. Na ogół jednak jednostka musi wybrać, która ścieżka rozwoju własnej tożsamości jest jej bliższa – kompromisowa, konfrontacyjna, czy konformistyczna<sup>7</sup>, przy czym punktem odniesienia pozostaje rodzima kultura i jej większościowi reprezentanci.

---

<sup>4</sup> Przykładem może być ubiór – czym innym jest rezygnacja z odzieży charakterystycznej dla danej grupy etnicznej ze względu na liberalizację poglądów, a czym innym z powodu lęku przed odrzuceniem i potrzeby „wtopienia się” w tłum.

<sup>5</sup> Szczególną rolę w procesie wychowania kulturowego w rodzinie odgrywają trzy mechanizmy: *naśladowania*, *modelowania* oraz *identyfikacji*, która w tym ujęciu oznacza przejmowanie przez dziecko zachowań i postaw osób, z którymi jest silnie uczuciowo związane, a więc przede wszystkim rodziców. Ich znaczenie zmienia się w miarę dorostania jednostki, zwłaszcza w następstwie dojrzewania intelektualnego i emocjonalnego. Wpływ rodziny na zachowanie psychofizyczne jest najwcześniejszy i rozpoczyna się kiedy dziecko nie jest jeszcze poddawane oddziaływaniom innych grup społecznych, i jest on ciągły, systematyczny oraz przebiegający w naturalnych sytuacjach. Zob. M. Wolicki (1983, s. 23); M. Ziemska (1979, s. 36–38). Por. S. Kawula, I. Brągiel, A. Janko (1997, s. 55–57); A. Kłoskowska (1971, s. 49–55).

<sup>6</sup> Za autora terminu „enkulturacja” uważa się Melvilla Herskovitsa, który użył go po raz pierwszy w 1948 r. w pracy pt.: *Man and his Works* (1948). Por. M. Mead (1963, s. 184–188). Pojęcie to często jest mylone lub traktowane zamiennie z „socjalizacją”. W tym miejscu bliskie jest mi jednak rozróżnienie poczynione przez Margaret Mead, według której oznacza ono w uproszczeniu wymagania wobec istoty ludzkiej stawiane przez społeczeństwo w ogólności, a w przypadku enkulturacji, przez przedstawicieli własnej kultury i narodu. Zob. M. Mead (1963a, s. 184–188).

<sup>7</sup> Odpowiadają im w pewnym stopniu określone strategie akulturacyjne: integracyjna, asymilacyjna i separacyjna. W uproszczeniu można powiedzieć, że pierwsza polega na wybiórczym podejściu do treści i wartości reprezentowanych przez rdzenną kulturę i negocjowaniu ich przyjęcia lub odrzucenia, druga

Prezentowany przeze mnie model jest schematem ilustrującym skomplikowane procesy wpływające na kształtowanie się tożsamości cudzoziemców dorastających w obcym lub „innym” niż ich własne środowisku kulturowym. „Innym”, bowiem dla wielu z nich kultura kraju osiedlenia jest mniej obca niż rdzenna. Nie zmienia to faktu, że w procesie enkultracji przekazywane są wartości i postawy, które niejednokrotnie w większym stopniu przygotowują do życia w kulturze pochodzenia niż nowej.

Określeniami „małoletni uchodźcy z Czeczenii” i „najmłodsze pokolenie uchodźców” obejmują zarówno osoby urodzone w kraju pochodzenia i dorastające w Polsce, jak też te, które przyszły na świat już na emigracji (w Polsce lub innym państwie Europy Zachodniej). Zdarza się więc, że istnieją między nimi istotne różnice. W pierwszej grupie znajdują się nierzadko osoby, które mają za sobą doświadczenie wojny i utraty w jej wyniku bliskich członków rodziny. Cechują je odmienne motywacje do opuszczenia ojczystych stron. Zdarzają się rodziny, które musiały wyjechać za granicę ze względów politycznych, gdyż istniało realne zagrożenie ich bezpieczeństwa – dotyczy to zwłaszcza wczesnych fal napływu uchodźców z Czeczenii w trakcie lub wkrótce po wojnach w latach 1994–1996 (I wojna czeczeńska) i 1999–2009 (II wojna czeczeńska). Natomiast w późniejszych latach, co dotyczy drugiej grupy, główną przyczyną wyjazdów stały się trudne warunki życia, niestabilna sytuacja w regionie, brak demokratycznie działających instytucji państwowych, łamanie praw człowieka i ogólny brak perspektyw w kraju zdewastowanym działaniami militarnymi (Rafalik 2012, s. 21; Ząbek, Łodziński 2008, s. 129–132).

Większość obserwatorów z ramienia sił międzynarodowych oraz dziennikarzy jest zgodna w ocenie bezpieczeństwa cywili w północnym Kaukazie i nie ocenia go zbyt wysoko, m.in. ze względu na częste porwania i terror stosowany w stosunku do oponentów obecnego rządu (Seierstad 2009, s. 16, 39; Polikowska 2007; Littell 2011). Niemniej jednak w świetle przepisów obowiązujących kraje stowarzyszone oraz wytycznych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców i zaleceń UNHCR odnośnie sposobu orzekania w sprawach cudzoziemców pochodzących z Republiki Czeczeńskiej Federacji Rosyjskiej (Rafalik 2012, s. 26–28), nie istnieją wystarczające przesłanki do udzielania im ochrony międzynarodowej<sup>8</sup>.

Uzasadnieniem zastosowania wspólnej kategorii opisowej w przypadku tych dwóch grup jest przede wszystkim doświadczenie „bycia uchodźcą”, dorastanie i dojrzewanie w warunkach obcości kulturowej oraz transnarodowość (Vertovec 2012, s. 4, 14). Pozostaje to w zgodzie z definicją pokolenia zaproponowaną przez Wilhelma Diltheya podkreślającą warunki społeczne towarzyszące tworzeniu się

---

cechuje się oporem i niechęcią wobec narzucanych przez swoich wzorów kulturowych a wyjazd do innego kraju jest okazją do zmiany dotychczasowego sposobu życia, trzecia polega zaś na bezdyskusyjnym, wiernym naśladownictwie i internalizacji wzorów rdzennej kultury nawet wtedy, gdy nie przystają one do miejscowych norm i zasad pojęcia społecznego.

<sup>8</sup> Por. informacje Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców w zakresie realizacji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej wynikających z Konwencji Genewskiej odnośnie statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego dotyczącego statusu uchodźcy: [http://www.udsc.gov.pl/files/sprawozdania/Sprawozdanie\\_z\\_wykonywania\\_ustawy\\_o\\_ochronie\\_2012.pdf](http://www.udsc.gov.pl/files/sprawozdania/Sprawozdanie_z_wykonywania_ustawy_o_ochronie_2012.pdf) (dostęp 15.01.2014).

generacji oraz „wspólnotowość wpływów kulturowych” (Dilthey 1982; Wyka 1977, s. 31, 50). Według Jana Garewicza, ważnym czynnikiem formowania się pokolenia jest doznana w młodości trauma przybierająca formę kataklizmu, dotyczącego bez wyjątku całą, mniejszą lub większą społeczność (Garewicz 1983, s. 75–87). Za taką zaś można uznać konflikt zbrojny, okupację, wieloletnią destabilizację, życie pod presją lęku oraz wpływ tychże na funkcjonowanie jednostek, rodzin i całego społeczeństwa. Jak wynika z moich obserwacji echa wojny jeszcze długo będą pobrzmiewać wśród Czeczenów i to bez względu na realne miejsce ich zamieszkania – w kraju, czy za granicą; przy czym reakcje kaukaskich przesiedleńców na aktualne wydarzenia polityczne, sposoby adaptacji kulturowej i treści składające się na tożsamość będą przypuszczalnie różne w zależności od determinujących je czynników.

#### TOŻSAMOŚĆ A IDENTYFIKACJA

Pytania o identyfikację, są elementarnymi pytaniami o to, co najistotniejsze dla danego człowieka – „kim jesteś”, „za kogo się uważasz”, „za kogo uważają cię członkowie grupy własnej”, „kim jesteś dla członków grupy obcej”, „co cię określa”, „co cię różni od innych”. Obserwacje i rozmowy przeprowadzone z młodymi uchodźcami z Czeczenii potwierdziły, że ich samookreślenie definiowane jest w zasadniczym stopniu przez dominujące w danym momencie identyfikacje. Sprawia to, że trudno jest mówić o jednej, wspólnej wszystkim przybyszom z Kaukazu tożsamości, gdyż jest ona dynamiczna i stale zmieniająca się. Najbardziej typową jej cechą jest niedokończenie i niedookreślenie, czy też, posługując się określeniem przypisywanym Zygmuntowi Baumanowi – płynność (Bauman 2005; 2007, s. 49–70). Z perspektywy prowadzonych w tym środowisku od 2009 roku badań najbardziej wyrazistym atrybutem tożsamości małoletnich uchodźców jest jej zależność od wielu czynników i podatność na zmianę, za którą odpowiadają dwa równoległe procesy – akulturacji i enkultuacji. Sprawia to, że specyfiką ludzi opuszczających swój kraj i decydujących się na życie w ruchu, „na walizkach”, w oderwaniu od swoich korzeni – jest „mobilna tożsamość”, tzn. zmieniająca się wraz z nimi i przybywającym im doświadczeniem międzykulturowym. W konsekwencji, z czasem mogą czuć się wyobcowani i nieadekwatni nie tylko w społeczności kraju osiedlenia, ale nawet w rdzennym środowisku. Ich kształtująca się w trakcie wędrówki tożsamość podlega niekończącym się transformacjom sprawiając, że staje się złożona, odzwierciedlająca ich transkulturowość.

Samookreślenie<sup>9</sup> młodych uchodźców powstaje w bezpośredniej relacji zarówno do kraju pochodzenia reprezentowanego przez rodziców (opiekunów)<sup>10</sup>, krewnych

<sup>9</sup> Według Anthony’ego Elliota pojęciem pokrewnym i związanym z kategorią „ja” oraz tożsamością i podmiotowością człowieka jest jaźń. Uważa on, że „jaźń jest czymś elastycznym, zmiennym, splekanym, rozczłonkowanym, zdecentrowanym i kruchym: tego rodzaju koncepcja tożsamości jednostkowej stanowi obecnie prawdopodobnie przeważający pogląd w myśli społecznej i politycznej”. Zob. A. Elliot (2007, s. 8).

<sup>10</sup> W kontekście rozwojowym przyjętym na gruncie psychologii termin identyfikacja określa podstawowy mechanizm rozwoju osobowości dziecka łączący się ze szczególnym rodzajem więzi między

pozostałych w kraju, innych członków grupy własnej, autorytety, obraz kraju funkcjonujący w mediach, jak też do kraju osiedlenia uosobianego przez pracowników administracji ośrodkowej i publicznej, nauczycieli, polskich kolegów, sąsiadów oraz politykę integracyjną w kraju przyjmującym<sup>11</sup>. Pośredniczą w tym, i w znacznym stopniu odpowiadają za dokonujące się zmiany, dwa wspomniane procesy – akulturacji i enkulturacji. Ich celem jest kreowanie określonej identyfikacji u małoletniego cudzoziemca i wywieranie wpływu na jego postawy, system wartości, stosunek do kraju osiedlenia oraz gospodarzy.

W zależności od siły przekazu każdego z nich tworzą się odmienne modele funkcjonowania w nowym (innym niż własne) środowisku kulturowym. Tożsamość kształtowana w wyniku tych oddziaływań i znamiennych im komunikatów perswazyjnych charakteryzuje się cechami, które można umieścić na umownym kontinuum: od otwartości na daną kulturę do zamknięcia. Obserwacja ta, poczyniona w trakcie badań, przyczyniła się do wyłonienia dwóch roboczych kategorii opisujących najczęstsze typy tożsamościowe występujące w środowisku uchodźców z Czeczenii, czyli tożsamości (de)konstruowanej i (re)konstruowanej. Istnieje także szereg konstruktów pośrednich, co ma określone konsekwencje dla działań integracyjnych podejmowanych przez środowiska rządowe i pozarządowe.

Procesy akulturacji i enkulturacji, jak pokazała analiza zgromadzonych materiałów, w pewnym sensie rywalizują ze sobą o wpływ na kształtowanie się jednostki – można nawet pokusić się o stwierdzenie, że za ich pośrednictwem toczy się wyrafinowana i subtelna „walka” o „rząd dusz”. Od jej rezultatów w znacznym stopniu zależy sposób funkcjonowania cudzoziemców w przyszłości w Polsce oraz wzór relacji ze społeczeństwem przyjmującym<sup>12</sup>.

Zgodnie z wypracowanym w toku badań modelem **tożsamość uchodźcza jest sumą różnych identyfikacji**<sup>13</sup> (ich mocy, znaczenia, dominacji) – w tym przypadku etnicznej, kulturowej i religijnej – kluczowych w warunkach obcości kulturowej. Nie oznacza to, że wyczerpują one bogaty potencjał możliwości samodefinicyjnych

---

dorastającym młodym człowiekiem, a ważnymi dla niego osobami, zwłaszcza rodzicami. Podstawą tak rozumianej identyfikacji jest silna więź emocjonalna z daną osobą lub osobami, w efekcie której dziecko utożsamia się z przeżyciami tych osób i przyswaja sobie ich właściwości oraz uczy się różnych ról społecznych. Zob. Z. Skorny (1987), T. Rostowska (1994, s. 33–37), T. Klaus-Jürgen (1996, s. 20–25).

<sup>11</sup> Podejściem charakteryzującym ten rodzaj związków jest Interaktywny Model Akulturacji (*Interactive Acculturation Model*, IAM) spopularyzowany przez Richarda Y. Bourhisa i in. (1997, s. 369–386).

<sup>12</sup> Choć zdarza się, że w toku tych dwóch uzupełniających się procesów jednostka zyskuje umiejętność dwutorowego, równoległego egzystowania w odmiennych rzeczywistościach kulturowych i aksjo-normatywnych, to jest to trudne i wymagające określonych predyspozycji poznawczo-osobowościowych. Umiejętność przełączania się między różnymi kodami kulturowymi porównać można do bilingwalności. Dużo łatwiej jest zdecydować się na jeden z nich i konsekwentnie się go trzymać, niż meandrować pomiędzy dwoma, narażając się na poczucie nieadekwatności, stres i odrzucenie.

<sup>13</sup> Pomimo że w literaturze przedmiotu terminy „tożsamość” i „identyfikacja” traktowane są na ogół synonimicznie (ang. *identity*), to na potrzeby własnych badań traktuję je rozdzielnie, przy czym termin „identyfikacja” jest podrzędny względem, szerszego terminu „tożsamość” – zawierającego w sobie ten pierwszy.

jednostki. Ich paleta jest bowiem znacznie szersza i bardziej zniuansowana. Zakładam jednak, że cząstkowe identyfikacje są tym, co konstituuje „dojrzałą” tożsamość – nawet przy założeniu, że jest ona w permanentnym *in status nascendi*; stanowią o wyjątkowości i niepowtarzalności jednostki, ale też o jej przynależności do określonej grupy. W jej zakres wchodzi więc wszystko, co sprawia, że człowiek jest taki sam jak inni przedstawiciele jego grupy a zarazem niepodobny do nikogo. W tym znaczeniu identyfikacja jest rodzajem samookreślenia – „ja” podmiotowego przez „my” zbiorowe (Kłoskowska 1992, s. 131–141; Sadowski, Czerniawska 1999, s. 15–17); forma realizacji tej identyfikacji może być jednak bardzo zindywidualizowana<sup>14</sup>. Tożsamości badanych uchodźców mogą być więc różne, gdyż różne są elementy je tworzące oraz ich znaczenie dla jednostki.

W konsekwencji trudno jest jednoznacznie i arbitralnie stwierdzić, co to znaczy być np. Czeczenem lub Polakiem, gdyż tak naprawdę nie ma jednej odpowiedzi. Uważam, że co najwyżej można mówić o pewnej zbiorowej identyfikacji, ale jej treść jest zindywidualizowana i w znacznym stopniu zależy od jednostki, która wypełnia ją zgodnie z własnymi preferencjami, choć w określonych granicach<sup>15</sup>. Oprócz tego bowiem, że identyfikacje buduje się na określonych przynależnościach, to również na „nieprzynależnościach”, które są nie mniej istotne jeśli chodzi o konstruowanie obrazu siebie<sup>16</sup>. Dla przykładu, identyfikacja z własną narodowością nie jest *sine qua non*, jako że można nie identyfikować się z nią, choć nie znaczy to, z obiektywnego punktu widzenia, że przestanie się być członkiem danej grupy etnicznej. Zamiast tego jednostka definiuje siebie w inny sposób i buduje własne samookreślenie – mówiąc obrazowo – „wpasowując” w to miejsce inny „kawałek puzzla” składającego się na jej tożsamość.

W psychologii społecznej przyjmuje się, że identyfikacja jest ważnym mechanizmem wpływu społecznego i konformizmu, zgodnie z którym pragnienie upodobnienia się do osoby lub grupy prowadzi do przejmowania (uwewnętrzniania) jej przekonań i wartości oraz przyjmowania ich za własne<sup>17</sup>. Podkreślić należy, iż wpływ ten działa nawet pod nieobecność jego źródła (w tym przypadku własnej grupy etnicznej), a nagrodą za dopasowanie się jest wzrost samooceny. W kontekście badanych uchodźców zastanawia więc, czy nie występuje tutaj zasada, że im niższa samoocena, tym silniejsze dążenie do identyfikacji z grupą lub określonymi wartościami (zapewniającymi dobre samopoczucie na swój temat, poczucie siły i wpływu). Tłumaczyłoby to w jakimś stopniu, dlaczego wielu z nich przebywając poza granicami kraju radykalizuje się w swoich afiliacjach, np. pomimo że wcześniej nie byli religijni nagle zaczy-

<sup>14</sup> W tym sensie, identyfikowanie się z czymś, to definiowanie siebie przez przymioty/cechy danego podmiotu – np. narodu, religii, płci, kultury, wykonywanego zawodu – określające kim się jest.

<sup>15</sup> Dla przykładu, można być wyznawcą islamu, ale realizować swoją pobożność zgodnie z lokalnymi tradycjami obowiązującymi w danym miejscu zamieszkania i kulturze pochodzenia, co uwarunkowane jest odmiennymi tradycjami, własnym podejściem, zaangażowaniem itp.

<sup>16</sup> Można, np. być Czeczenką, praktykującą muzułmanką, żoną, matką, ale też niepraktykującą, bezdzietną, niezamężną lub wdową i choć każda z tych sytuacji jest inna i trudno porównywalna, to nadal wytycza pewien krąg wspólnotowości.

<sup>17</sup> Elliot Aronson nazywa go efektem wujka Karola (*Uncle – Charlie phenomenon*). Zob. E. Aronson (2007, s. 25, 35–37); por. E. Aronson (1997, s. 39–43, 50–58).

nają czynnie praktykować lub analogicznie, z osób biernych społecznie i politycznie stają się zaangażowanymi patriotami i aktywistami. Według wspomnianej koncepcji psychologicznej, identyfikacja oznacza również mechanizm obronny, polegający na zastępczym realizowaniu potrzeb lub dążeń poprzez rozbudowywanie i umacnianie więzi z podmiotem, który je uosabia. W przypadku badanych uchodźców skłania mnie to do zastanowienia, czy stymulowanie identyfikacji narodowej (w tym przypadku „czeczeńskość”) nie jest wynikiem zastępczych działań w obliczu marginalizacji doświadczanej w obcym kraju<sup>18</sup>. Wskazują na to zarówno obserwacje, jak też wywiady, świadczące o idealizowaniu poprzedniego miejsca zamieszkania, własnego narodu, kultury oraz ich znaczenia na arenie międzynarodowej, a nawet nieskrywanej skłonności do mitologizacji i megalomanii graniczącej z jawnym etnocentryzmem.

Budowanie tożsamości małoletnich uchodźców z Czeczenii polega przede wszystkim na wzmacnianiu określonych identyfikacji przez dobór wskaźników istotnych z punktu widzenia jednostki i grupy. Odbywa się to poprzez „grę na symbolach” i przypomina swoisty teatr, w którym widzami – odbiorcami wysyłanych komunikatów – są przedstawiciele kultury przyjmującej, a aktorami – cudzoziemcy. W przypadku małoletnich wychowywanych w innej niż własna kulturze proces samodefiniowania w istotnym stopniu odzwierciedla ich stosunek do kraju osiedlenia (akceptujący, negujący, bierno-uległy, kontestujący, afirmujący itp.) oraz postawę akulturacyjną. Z obserwacji i analizy zgromadzonych danych wynika, że znaczący wpływ na aktywizowanie poszczególnych identyfikacji ma środowisko osiedlenia i relacje uchodźcy z grupą przyjmującą. Nierzadko, gdy czuje się on w jakimś aspekcie swego samookreślenia zagrożony, to koncentruje się na nim i wzmacnia go. Na tej podstawie sędzę, że napięcia między „gospodarzami” i „gośćmi” oraz brak akceptacji w miejscu osiedlenia sprzyjają wzmacnianiu się ich identyfikacji etnicznej, gdyż jest ona główną osią podziału na swoich i obcych. Tam zaś, gdzie funkcjonuje silne i wpływowe środowisko konfesyjne – w przypadku Polski katolickie – niechętnie innowiercom i dezaprobuje ich „prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania”<sup>19</sup>

---

<sup>18</sup> Obserwacje potwierdzają, że jednym ze skutków coraz częstszej polityki antyislamskiej w państwach Europy Zachodniej jest umacnianie się postaw konserwatywnych, niechętnych integracji cudzoziemców (imigrantów i uchodźców). Prawdopodobnie jest to wtórny efekt doświadczanego przez imigrantów gniewu i buntu wobec niechętnych im propagandy medialnej, który jeszcze bardziej wzmacnia ten przekaz i stanowi rodzaj samospełniającej się przepowiedni. Por. <http://blogi.newsweek.pl/Tekst/polityka-polska/682932,antyislamskie-szwadrony-plo-czy-za-nimi-stoi-pis-i-putin.html> (25.05.2014); <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/250415,1,antyislamski-film-przyczynkiem-do-debaty-na-temat-islam-u-w-europie.read> (25.05.2014).

<sup>19</sup> Zob. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 18: „Wszyscy ludzie mają prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje swobodę zmiany wyznania (wiary) oraz swobodę głoszenia swego wyznania (wiary) indywidualnie lub wraz z innymi ludźmi, publicznie lub prywatnie, poprzez nauczanie, praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów”, [www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) (dostęp 12.05.2014). Por. art. 18, Prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, Dz.U.1977.38.167 – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., [www.arslege.pl/prawo-do-wolnosc-i-mysli-sumienia-i-wyznania/k771/a57280/](http://www.arslege.pl/prawo-do-wolnosc-i-mysli-sumienia-i-wyznania/k771/a57280/) (dostęp 12.05.2014).

umacniać się będzie identyfikacja religijna<sup>20</sup>. W obliczu zagrożenia sfera ta nabiera szczególnego znaczenia i wywołuje silne emocje, rodząc poczucie solidarności i pobudzając do działań obronnych<sup>21</sup> – podczas, gdy w warunkach konsensusu i przyzwolenia w kwestii wiary potrzeba ekspresji religijności jest znacznie mniejsza<sup>22</sup>.

Wśród poddanych analizie komponentów konstytuujących tożsamość małoletnich uchodźców znalazły się, wcześniej wspomniane, identyfikacja etniczna, kulturowa i religijna – jako szczególnie istotne z punktu widzenia funkcjonowania społecznego w kraju osiedlenia. Podział ten jest umowny, gdyż jego składowe przenikają się wzajemnie i czasami trudno jednoznacznie określić, czy dane zachowanie w większym stopniu dowodzi jednej identyfikacji czy innej (przykładem jest religia, która wiąże się z kulturą, ta zaś z etnosem). Zależało mi jednak na podkreśleniu różnic między nimi, w celu wyeksponowania charakterystycznych atrybutów i uchwycenia sposobu w jaki wykorzystują je uchodźcy podejmujący wyzwanie samookreślenia się w nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej<sup>23</sup>. Istotna była również obserwacja powiązań między nimi, tworzących się w ten sposób układów, ich dynamiki i zmienności. Charakterystyce wyróżnionych identyfikacji posłużyły przyjęte dla każdej z nich zewnętrzne wskaźniki<sup>24</sup> – materialne i symboliczne, zgodnie z którymi:

- **identyfikacja etniczna** cechuje się silnym przywiązaniem do kraju pochodzenia, symboli i wartości uosabianych przez niego (w przypadku Czechenów jest to m.in.: wolność, męstwo, odwaga, honor, godność, gościnność, szacunek dla starszych); deklarowanie i manifestowanie przynależności narodowej przez określone elementy stroju, emblematy na odzieży, symbole w przestrzeni prywatnej i publicznej<sup>25</sup> oraz przez określone postawy i głoszone poglądy mające

---

<sup>20</sup> Interesującym porównaniem są wnioski z badań socjologa Rubéna G. Rumbauta dotyczące pierwszej i drugiej generacji imigrantów w USA: R. G. Rumbaut (2004, 1160–1205).

<sup>21</sup> Potwierdzają to sytuacje obserwowane w ostatnich latach we Francji i innych krajach zachodnioeuropejskich, gdzie zakaz manifestowania symboli religijnych spowodował wzrost ich popularności i zaktywizował rzesze żarliwych obrońców na niespotykaną dotychczas skalę. Zob. [www.wyborcza.pl/1,75477,14312842,Zamieszki\\_we\\_Francji\\_Poszlo\\_o\\_zakaz\\_noszenia\\_burek.html](http://www.wyborcza.pl/1,75477,14312842,Zamieszki_we_Francji_Poszlo_o_zakaz_noszenia_burek.html); [www.wyborcza.pl/1,76842,7512720,zakaz\\_noszenia\\_burki\\_staje\\_sie\\_coraz\\_popularniejszy.html](http://www.wyborcza.pl/1,76842,7512720,zakaz_noszenia_burki_staje_sie_coraz_popularniejszy.html) (dostęp 15.05.2013).

<sup>22</sup> Przypomina to znany mechanizm psychologiczny polegający na wzroście atrakcyjności i przywiązania do obiektu, gdy jego zdobycie nie przychodzi łatwo i okupione jest trudnościami (tzw. efekt Romea i Julii). Zob. R. Driscoll i in. (1972, s. 1–10); J. W. Brehm (1999, s. 2–22).

<sup>23</sup> Wyłonione identyfikacje są istotne z punktu widzenia adaptacji kulturowej i codziennego funkcjonowania cudzoziemców w kraju osiedlenia oraz szerokich konsekwencji jakie się z nimi wiążą. Świadczą m.in. o wartościach i priorytetach w ich życiu, ale też pozwalają prognozować przyszłe relacje z przedstawicielami kultury przyjmującej. Innego rodzaju stosunków można się spodziewać po osobach silnie przywiązanych do religii muzułmańskiej i demonstrujących to ubiorem oraz zachowaniem, a innego od tych, dla których konfesja nie jest istotnym wyznacznikiem egzystencji w nowym miejscu osiedlenia.

<sup>24</sup> Dopełnieniem zewnętrznych wskaźników poszczególnych identyfikacji uchodźców są wskaźniki wewnętrzne (deklaratywne) wyrażane w niezależnych od siebie wypowiedziach i wywiadach rozszerzonych, których omówienie tutaj pomijam.

<sup>25</sup> W przypadku Czechenów najczęściej obserwowane są flagi rysowane na ścianach, odzieży, w zeszytach dziecięcych, czasami też na ciele, wykonane z materiału lub papieru i eksponowane podczas



bezpośrednie przełożenie na zachowanie i dokonywane wybory; znamienne dla niej jest podtrzymywanie więzi z krajem pochodzenia przez kontakty osobiste, kultywowanie tradycji, przekazywanie historii i dziedzictwa, czczenie bohaterów, obchodzenie świąt narodowych, interesowanie się wydarzeniami politycznymi; zdarza się, że jest ona nacechowana nacjonalistycznie; transmisja wzorów zachowań, wartości i postaw narodowych (patriotycznych) dokonuje się przez wychowanie (enkulturację) i kontakty w kręgu domowo-rodzinnym. Osoby z silną identyfikacją etniczną nierzadko są konserwatywne, niechętnie odnoszą się do zmian, wykazują skłonność do etnocentryzmu.

- **identyfikacja kulturowa** oznacza silne przywiązanie do tradycji, zwyczajów i wzorów kulturowych kojarzonych z miejscem pochodzenia; cechuje ją szacunek do języka ojczystego i postrzeganie go jako najwyższej wartości i „dobra narodowego”, znajomość i przestrzeganie adatów (prawa zwyczajowego), kontakt z dziedzictwem kulturowym (literaturą, muzyką, twórczością plastyczną) oraz rozmaite praktyki życia codziennego<sup>26</sup>; przejawia się przez deklarowanie i manifestowanie przynależności w warstwie zewnętrznej (strój, zachowania, zwyczaje) i wewnętrznej (postawy, poglądy, wierzenia); transmisja wzorów kulturowych dokonuje się na wczesnym etapie rozwoju społecznego dziecka, na ogół nieświadomie za sprawą wychowania (enkulturacji);
- **identyfikacja religijna** oznacza silne przywiązanie do wiary i wartości uosabianych przez nią, wyróżniają ją deklarowanie i manifestowanie przynależności religijnej w warstwie zewnętrznej (symbolicznej) i wewnętrznej (światopogląd, postawy, wierzenia itp.); życie zgodnie z zasadami i normami określonymi przez religię, wierność autorytetom, przestrzeganie określonego kodeksu etyczno-moralnego (bywa, że rygorystyczne); transmisja religijności i pobożności odbywa się przez wychowywanie dzieci (enkulturację).

W zależności od kontekstu w jakim występują przyjęte wskaźniki zmienia się ich rola i znaczenie, stąd też można je odczytywać na różnych płaszczyznach. Sprawia to, że ten sam fenomen (przedmiot, zachowanie, zdarzenie) w zależności od sytuacji może odnosić się do jednej identyfikacji lub wszystkich naraz. Wymusza to na

---

uroczystości plenerowych, zawieszane w mieszkaniach. Równie popularnym symbolem jest kolorystyka pojawiająca się w bezpośrednim otoczeniu badanych. Kolor zielony, biały i czerwony nawiązują bezpośrednio do flagi czeczeńskiej, w której „zielony symbolizuje islam, biały czystość, a czerwony przelaną krew niewinnych Czeczenów”. Wygląd flagi czeczeńskiej jest od pewnego czasu przedmiotem sporów i manipulacji różnych opcji politycznych, stąd też istnieje kilka jej wariantów. Osoby pochodzące z tego kraju często zdobią swoje otoczenie napisami wskazującymi na afiliację etniczną, są to np. słowa: Czeczenia, Nochczy, Iczkeria (najczęściej pisane po rosyjsku, polsku, turecku). Terminy te stanowią różne warianty etnonimu określającego miejsce ich pochodzenia, nie są jednak ambiwalentne znaczeniowo. Iczkeria, jest turecką nazwą środkowej części Czeczenii, z której zgodnie z wierzeniami pochodzą wszystkie czyste klany (tejpy) i oznacza dosłownie „miejsce wewnętrzne” (tur. *ıçki yer*). Natomiast Nochczy jest nazwą własną najliczniejszego narodu północnego Kaukazu zamieszkującego głównie Republikę Czeczeńską wchodzącą w skład Federacji Rosyjskiej. Por. I. Adgar-Adajew (2005, s. 99–147).

<sup>26</sup> Termin „praktyki życia codziennego” stosuję w znaczeniu teoretycznym nadanym mu przez M. de Certeau (1984; 2008).

badaczu każdorazowe uwzględnianie okoliczności, w których uchodźcy odwołują się do danego „znaku” i nadają za jego pośrednictwem określony komunikat<sup>27</sup>.

Wiele z wymienionych wskaźników identyfikacji przejawia się w **sferze publicznej** (jawnej, ogólnodostępnej), w której funkcjonują cudzoziemcy, ale istotna ich część nie wydostaje się poza **sferę prywatną** (intymną, zarezerwowaną dla swoich). Zdarza się, że przekaz nadawany w nich jest niejednoznaczny lub sprzeczny. W pierwszej uchodźcy często prezentują się w sposób, w jaki chcą być postrzegani, mówią o sobie dosłownie bądź symbolami (przez ubiór, gadzety, emblematy<sup>28</sup>), to co chcą, aby o nich wiedzano lub myślano, np. że są ludźmi wierzącymi, darzącymi uwagę swoją ojczyznę i kultywującymi jej tradycje. W pewnym sensie jest to więc rodzaj pozowania – odgrywania roli w określonym celu, np. sprawienia wrażenia zacniejszego, silniejszego, bogatszego, bardziej wpływowego – niż jest się w rzeczywistości. Zależność między nadawcą a odbiorcą komunikatu jest jednak złożona. Pomimo bowiem, że działania takie zasadniczo służą poprawie własnej samooceny, to w zaistniałych warunkach (obcości kulturowej) najlepszą drogą ku temu jest zdobycie aprobaty i uznania ze strony gospodarzy<sup>29</sup>. Tłumaczy to starania wielu poznanych uchodźców, aby zachowywać się w sposób zgodny z ich wyobrażeniami, że „tak właśnie należy” i dążenia, aby pomimo doświadczanych trudności zachować godność. Charakterystyczną cechą poznanych rodzin czeczeńskich jest duża presja społeczna odczuwana ze strony innych członków społeczności i wewnętrzna kontrola, sprawiające, że bardzo istotnym kryterium oceny własnego zachowania, jest to, co inni na ich temat mówią.

W drugiej, ze wspomnianych sfer funkcjonowania cudzoziemców, istotną rolę odgrywają wyznawane wartości, które nadają rzeczywisty kierunek ich celom i działaniom. Zdarza się, że są one niezgodne z przekazem demonstrowanym w sferze publicznej, a nawet nieaprobowane społecznie. Ilustracją mogą być napisy i rysunki

<sup>27</sup> Dla przykładu, chusty arabskie noszone przez dziewczynki czeczeńskie w ośrodkach dla cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy mogą być wyrazem lokalnej mody, a nie pobożności, zaś tancerki *lovzar*, który znają prawie wszyscy Czecczeni, wyuczony jest przez dzieci bezrefleksyjnie, a nie w wyniku głębokiej „potrzeby serca” i woli utrzymania więzi z tradycyjną kulturą. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, dla rodziców folklor muzyczny ma dużo większe znaczenie przynależnościowe niż dla dzieci. Tym niemniej, gdy tańczą publicznie i są podziwiane wzrasta ich duma z własnego narodu i siłą rzeczy umacnia się identyfikacja. Zachęcanie dzieci i młodzieży do uczestniczenia w zajęciach tanecznych jest więc elementem „polityki kulturalnej”, ponieważ poza wypełnieniem czasu wolnego pobudzany jest patriotyzm – co ma szczególne znaczenie w warunkach obcości kulturowej i w kontekście pogarszającej się znajomości języka czeczeńskiego wśród najmłodszej generacji uchodźców.

<sup>28</sup> Istotna jest tutaj komunikacyjna rola stroju i zewnętrznych oznak przynależności, relacja między nadawcą i odbiorcą danego przekazu oraz cele przyświecające temu pierwszemu. Intencje te najprościej można wytłumaczyć specyfiką położenia uchodźców w Polsce i tym, że niejednokrotnie doznają oni deprecjacji własnej kultury, stąd chętnie korzystają z okazji poprawy wizerunku, pochwalenia się dziedzictwem narodowym i podniesienia prestiżu własnej grupy etnicznej. W tej sytuacji wielu z nich bardzo świadomie buduje swój wizerunek – o czym więcej w dalszej części tekstu.

<sup>29</sup> Celem bywa także wzbudzenie respektu. Dotyczy to zwłaszcza młodych mężczyzn czeczeńskich, chętnie przeńczących mięśnie, demonstrujących sprawność fizyczną i waleczność, np. podczas pokazów sztuk walk MMA (Mixed Martial Arts – z ang. mieszane sztuki walki), która to dyscyplina wyrosła w ostatnim czasie do rangi narodowej (zapewne za sprawą uznanych czeczeńskich zawodników tj. Mameda Khalidowa i Aslambeka Saidova).

na ścianach w ośrodkach uchodźczych i prywatnych pokojach, odwołujące się do Koranu, walki o niepodległość itp. Stanowiące nierzadko wyraz złości i buntu, ponadto będące czytelnymi znakami obecności danej grupy etnicznej w konkretnej przestrzeni oraz manifestami poglądowymi – zarówno dla swoich, jak i pozostałych lokatorów, dla których mogą być ostrzeżeniem. Znamienne, że nie są to anonimowe ślady wandalizmu, ale zbiorowe akty, do których chętnie przyznaje się wiele osób, jako do wyrażających „głos narodu” będący formą protestu, przed „obojętnością świata wobec eksterminacji Czeczenów” – jak sami mówią. Przekaz ten jest jednak zakodowany i czytelny tylko dla niektórych<sup>30</sup>. Inskrypcje te występują na ogół w języku czeczeńskim, rosyjskim i arabskim, a na pytania o ich znacznie można uzyskać mylącą odpowiedź.

Przykładów świadczących o tym, że opis funkcjonowania cudzoziemców w sferze publicznej jest niewystarczający dla poznania ich rzeczywistego samookreślenia jest znacznie więcej. W tej sytuacji wysoce wskazane jest dokonanie analizy korelacji między wizualnymi atrybutami tożsamości, a mentalnymi ich reprezentacjami – ujawniającymi się czasami w bezpośrednich rozmowach, codziennych praktykach, symbolach w najbliższym otoczeniu uchodźcy. Dopiero na ich podstawie można uzyskać wiedzę na temat internalizowanych wartości odpowiadających za ich kluczowe wybory obecnie i w przyszłości.

#### KREOWANIE WIZERUNKU JAKO ELEMENT BUDOWANIA IDENTYFIKACJI

Analiza zewnętrznych przejawów samookreślenia małoletnich uchodźców skłania do wniosku, że część z nich w większym stopniu wiąże się z lokalną modą i specyficznymi tendencjami panującymi w środowisku etnicznym niż z tradycją i zwyczajami przyjętymi w ich kulturze pochodzenia. Częściowo są one też odpowiedzią na warunki zastane w kraju osiedlenia, w znaczeniu miejscowych trendów odzieżowych i obyczajowych oraz dostępności do towarów poszukiwanych przez cudzoziemców. Ilustruje to styl ubioru zaobserwowany podczas badań w ośrodku w Czerwonym Borze, gdzie zdecydowana większość kobiet i dziewczynek nosiła tradycyjne chusty arabskie – hidżaby<sup>31</sup>. Było to o tyle intrygujące zjawisko, że ten element stroju nie jest zwyczajowo przyjęty w Czeczenii, ponadto nawet w tradycyjnych krajach muzułmańskich, gdzie jest powszechny, nie obowiązuje dzieci tylko dorosłe kobiety. Gdy próbowałam zgłębić genezę owego elementu wizerunkowego mieszkanki ośrodka – sugerującego radykalizację ich postaw religijnych – okazało się, że wyjaśnienie tego nie jest ani proste, ani jednoznaczne i leży zupełnie gdzie indziej niż można się spodziewać. Po pierwsze, z wypowiedzi pracowników administracyjnych ośrodka oraz Czeczenów mieszkających poza nim, przybyłych do Polski we wcześniejszych latach, wynikało, że jest to nurt, który do niedawna jeszcze nie występował w tym

<sup>30</sup> Przykładem mogą być wryte w ścianach daty odnoszące się do różnych akcji partyzanckich przeprowadzonych kiedyś lub całkiem niedawno lub nazwiska bojowników (żywych bądź nie).

<sup>31</sup> Słowo hidżab oznaczające chustę jest pochodzenia arabskiego i odnosi się do nakazu skromnego ubioru obowiązującego w tradycji muzułmańskiej zarówno kobiety, jak i mężczyzn.

miejscu, a przynajmniej nie na taką skalę. Trudno też tłumaczyć go konwersją religijną, gdyż nie potwierdzały jej inne aspekty życia tych ludzi. Wyjaśnienie przyszło znieścacka i okazało się dosyć banalne. Ujawniło je pytanie skierowane do kilku rozmówców o źródło pochodzenia noszonych przez nich czapek, koszulek i pasków z dużymi sprzączkami z napisem *Nohczy i Czeczenia* pisanymi alfabetem rosyjskim lub tureckim. Odpowiedziano mi, że co jakiś czas przyjeżdża do nich „objazdowy sklep” z odzieżą produkowaną i kupowaną w Turcji, prowadzony przez ich rodaka, u którego zaopatrują się w ubrania z elementami narodowymi. Tam też kupują kolorowe chusty-hidżaby, które upodobały sobie tutejsze dziewczynki i część kobiet (Wybieralski 2014). Popularność ich wynika, z jednej strony, z wzajemnego naśladownictwa, a z drugiej, z próby upodobnienia się do Chrystal Callahan<sup>32</sup> – idolki wielu dziewcząt i gwiazdy popkultury prowadzącej autorski program promujący Czeczenie w telewizji Grozny TV, występującej w kolorowych chustach na głowie wiązanych w tradycyjny sposób<sup>33</sup>. Niezależnie od tego, istotny wpływ na miejscową modę, obyczajowość i codzienne praktyki miała obecność w ośrodku imama wykształconego w Egipcie, który przybył tam nieco wcześniej ze swoją rodziną ubiegając się o azyl (Kość-Ryżko, Czerniejewska 2013, s. 130–155). Po kilku miesiącach podjął decyzję o wyjeździe z Polski, a większość wprowadzonych przez niego zasad, którym poddała się prawie połowa ówczesnych mieszkańców ośrodka (m.in. wegetariańska dieta, noszenie burek przez kobiety, obowiązkowa modlitwa dla mężczyźni pięć razy dziennie w założonej w tym celu sali modlitw, nauka języka arabskiego itp.) została zniesiona.

Opisany przypadek pokazuje jak nietrwale i powierzchowne mogą być zewnętrzne oznaki określonych przynależności i jak złudne bywają próby tworzenia na ich podstawie generalizacji i teorii. Z moich obserwacji wynika ponadto, że ubiór oraz ogólny image uchodźców często bywają rodzajem konwencji przyjętej w określonym celu (np. odcięcie się od przeszłości lub przeciwnie – wzmocnienia z nią więzi, zaskarżenia sobie przychylności rodaków lub miejscowych). Dlatego też kreowanie wizerunku i metamorfozy (w tym też światopoglądowe) są w pewnym stopniu stałym elementem ich doświadczenia „cudzoziemskości”. Wiąże się to m.in z poszukiwaniem

<sup>32</sup> Jest ona czarnoskórą modelką kanadyjskiego pochodzenia prowadzącą w telewizji Grozny TV program pt.: „Chechnya through the eyes of Chrystal Callahan”, a wcześniej: „Highlights of the week with Chrystal Callahan”. Ich tematem jest podróżowanie i pokazywanie miejsc atrakcyjnych turystycznie w Republice Czeczenii, a także islam i kultura czeczeńska. W krótkim czasie modelka stała się rozpoznawalna w całym północnym Kaukazie. Wizerunek swój wzmocniła występując na scenie, tańcząc i śpiewając tradycyjne czeczeńskie pieśni. W niektórych środowiskach Callahan jest krytykowana za pracę w Czeczenii i wspieranie rządów pro-rosyjskiego prezydenta Ramzana Kadyrowa. Oskarża się ją o bycie „narzędziem propagandy” dla rządu czeczeńskiego. Według innych źródeł, np. CNN, jest ona symbolem stabilności i pokoju po latach konfliktu w regionie. Zob. [www.chrystalgrozny.blogspot.com/](http://www.chrystalgrozny.blogspot.com/); [www.rferl.org/content/Canadian\\_Model\\_Unlikely\\_New\\_Face\\_Of\\_Chechen\\_TV/1928764.html](http://www.rferl.org/content/Canadian_Model_Unlikely_New_Face_Of_Chechen_TV/1928764.html) (dostęp 13.11.2013). Niezależnie od sprzecznych opinii na jej temat, przez wielu młodych uchodźców jest uważana za „ikonę stylu”, a prowadzone przez nią programy, dostępne internetowo na portalu „youtube”, cieszą się dużą oglądalnością. Zob. [www.youtube.com/watch?v=Nqp7P0XEcX0](http://www.youtube.com/watch?v=Nqp7P0XEcX0); <http://www.youtube.com/watch?v=jXjpQalHlnQ>, (dostęp 10.10.2013).

<sup>33</sup> Pomimo że prezenterka na ogół nie występuje w hidżabie, to uosabia kobiecość i atrakcyjność w tradycyjnym znaczeniu, ale w nowoczesnej „odsłonię”.

własnej tożsamości lub jej redefinicją w zmienionych warunkach. Obcość kulturowa, która bezpośrednio wpływa na codzienne funkcjonowanie uchodźców oraz ich relacje społeczne sprawia, że stają w obliczu tak fundamentalnych dla człowieka pytań, jak to: kim jestem, co znaczy być Czeczenem, muzułmaninem, a także uchodźcą. Wszystkie wymienione znaki zapytania sprawiają, że w symboliczny sposób stają przed „lustrem” odzwierciedlającym ich „ja” realne, idealne, zbiorowe oraz prywatne (Elliott 2007, s. 61–98). Odpowiedź na te pytania stanowi rodzaj samowiedzy, która jest konstytutywna dla nieustannie poddawanej negocjacji tożsamości, zaś wygląd zewnętrzny i wszystkie składające się nań atrybuty tj. powierzchowność, ubiór, styl, estetyka, gesty, pozy, biżuteria, gadżety itp., są rodzajem komunikatu wysyłanego do odbiorcy. Wychodząc z tego założenia uwagą badawczą objęte zostały również najczęściej obserwowane wśród młodego pokolenia uchodźców akcesoria i sposoby kreowania image'u własnego oraz grupy.

Wśród gadżetów wykorzystywanych w tym celu zdecydowanie na pierwszym miejscu znajduje się telefon komórkowy pełniący rolę „niezbędnika wizerunkowego”, ale też użytecznościowego. Choć sam w sobie nie jest niczym nadzwyczajnym – zwłaszcza w dobie globalnego rozwoju telekomunikacji, to sposoby jego wykorzystywania i ranga mu przypisywana nie są wcale oczywiste. W swoim pierwotnym znaczeniu przedmiot ten jest neutralny, podobnie jak cel, któremu służy, czyli łączność i rozmowa. W takim też celu wykorzystują go małoletni Czeczeni, poza tym jednak jest on nośnikiem ważnych informacji o jego posiadaczu i wyznacznikiem prestiżu. Symboliczne funkcje komórki pozostają w związku z tradycyjnymi czeczeńskimi wartościami tj. rodzinność, rozległe więzi towarzyskie i krewnicze, szacunek, zaufanie, pomocność, wpływy, zasobność, poinformowanie itp. Chcąc sprostać tym wszystkim zadaniom, w czym pośredniczy „odhumanizowany sprzęt elektroniczny” należy zadbać, aby był on jak najlepszy, nowoczesny, wielofunkcyjny – chciałoby się powiedzieć „wypasiony”. Tylko taki bowiem jest powodem dumy właściciela i gwarantuje uznanie w grupie. Stąd też, nawet jeśli brakuje funduszy na wiele, zdawałoby się bardziej potrzebnych rzeczy, to nowy telefon posiada prawie każda rodzina (niezwykle jeden wspólny)<sup>34</sup> i marzą o nich nawet dzieci. Swoją drogą niezwykle jest to jedyny sposób kontaktu z bliskimi pozostałymi w kraju lub rozproszonymi po świecie.

Patrząc z boku wydaje się, że telefon mobilny to także namiastka wiernego przyjaciela, powiernika i pośrednika w załatwianiu „ważnych spraw”. Ilość tych ostatnich bezpośrednio przekłada się na prestiż i uznanie dla ich adresata. Sprawia to, że komórka jest nieodłącznym towarzyszem wszystkich spotkań – powinna być dostępna, leżeć na wierzchu, często dzwonić i przerywać rozmowę. Stanowi to niezbity dowód, że jego właściciel „jest kims” – cieszy się autorytetem i szacunkiem,

---

<sup>34</sup> Posiadanie nowoczesnych aparatów telefonicznych przez uchodźców oraz ich zakup ze skromnych środków finansowych przyznawanych w ramach comiesięcznej zapomogi, często krytykowane jest przez osoby nieznające kontekstu kulturowo-społecznego ich użytkowania. Zdarza się, że na tej podstawie zarzuca się cudzoziemcom rozrzutność i złe gospodarowanie się publicznymi pieniędzmi. Tymczasem niezrozumienie leży zarówno w przyczynach wspomnianych wyżej, ale też w ogólnym ubóstwie uchodźców, które sprawia, że telefon komórkowy, to na ogół jedyny „luksus”, na który mogą sobie pozwolić.

ludzie do niego dzwonią, radzą się, pozdrawiają, dopytują o jego los, a to znaczy, że jest ważny i ma wysoką rangę społeczną. Telefon staje się więc swoistym uwiarygodnieniem jego posiadacza w oczach innych ludzi, w tym badacza. Dąży się więc, jak pokazały obserwacje, aby był on „spersonifikowany”, odzwierciedlał zamiłowania i gusty właściciela; stąd też liczą się oryginalne tapety, zdjęcia, filmiki, muzyka i dzwonki – najlepiej w rytmie czeczeńskich pieśni tradycyjnych lub popu. Telefon służy również do spraw poważniejszych – można np. zamówić na niego aplikację z Koranem otrzymywanym codziennie w formie fragmentów sur przychodzących smsami lub inną z najważniejszymi wydarzeniami z kraju wysyłanymi z niezależnych portali międzynarodowych. Powszechny w ośrodkach dla uchodźców i wokół nich widok grupek młodych mężczyzn stojących z „mobajłami” w dłoniach i pochylających się nad nimi należy do codzienności, gdyż jest to zarówno nieliczna rozrywka, jak też najczęstsze źródło zdobywania wiedzy. Ponadto, chociaż dostęp do „komórek” i zasięg użytkowania jest masowy, to sposób i styl ich użytkowania oraz przypisywany kontekst znaczeniowy – lokalny i specyficzny kulturowo. Obserwując przybyszy z Czeczenii trudno właściwie zrozumieć doniosłość tego urządzenia w ich codziennym życiu bez odniesienia do tradycji i wartości narodowych, z którymi pozostaje w relacji.

Wśród innych gadżetów pomocnych w budowaniu obrazu siebie, używanych przez małoletnich uchodźców, znajdują się wspomniane wcześniej akcesoria tj. czapeczki (z daszkiem, wiązane z tyłu głowy jak chustki, bawełniane, dziergane itp.), paski męskie z dużymi sprzączkami i t-shirty, a w przypadku kobiet modne sukienki, spódnice, bluzki eksponujące wdzięki, biżuteria. Preferowana estetyka nierzadko odzwierciedla postawę adaptacyjną cudzoziemców. Jest rodzajem „manifestacji” – etniczności, religijności, nowoczesności, europejskości – lub ich braku. Komunikat nadawany tym kanałem na ogół jest jednoznaczny, dosłowny i mówi „jak chcą być postrzegani” nadawcy.

Wśród praktyk służących temu celowi wspomnieć należy o popularności w badanym środowisku zdjęć ustawianych, np. przed wystawami sklepowymi (jubilerskimi, odzieżowymi, z militariami), autami, posterami kinowymi itp. Za pomocą fotografii budowany jest przekaz „jestem (chcę być) tym, co widzisz na zdjęciu”. Tłumaczy to w pewnym stopniu zaobserwowaną u rozmówców manierę pozowania do zdjęć z emblematami narodowymi, w miejscach wywołujących określone skojarzenia (np. przy żołnierzu w Muzeum Wojska w Białymstoku, na strzelnicy sportowej, w galerii handlowej z wózkiem pełnym zakupów) lub w wymownych pozach („na modelkę”, „Mameda Khalidowa”, posiadacza luksusowego samochodu, przy którym się stoi itp.). Zachowania te są mało wyrafinowanym sposobem autoprezentacji i próbą manipulacji odbiorcy spreparowanego w ten sposób komunikatu, służą poprawie poczucia własnej wartości, i są przejawem syndromu „pławienia się w odbitym blasku”<sup>35</sup>. Dzięki przedmiotom uchwyconym na ustawianych fotkach uchodźcy spełniają

---

<sup>35</sup> Polega on na *podkreśleniu swojego powiązania z pozytywnie postrzeganą osobą, rzeczą, marką itp. w myśl zasady, że tym prawdopodobniej również samemu będzie się pozytywnie postrzeganym*, zob. <http://www.perswazja.biz/odbity-blask> (dostęp 25.2.2014).

swoje marzenia i wyobrażenia o szczęściu. Nie dziwi więc, że na większości z tych, które pieczołowicie przechowują w swoich telefonach młodzi czeczeńscy mężczyźni jawią się jako silni, odważni, bitni – wojownicy i zwycięzcy, zaś kobiety, jako piękne, atrakcyjne zadbane, nowoczesne i niezależne. Kreowany w ten sposób wizerunek własny i grupowy pomaga w budowaniu tożsamości osobniczej i staje się istotnym elementem konstrukcyjnym.

#### DWA MODELE KSZTAŁTOWANIA SAMOOKREŚLENIA MŁODYCH UCHODźCÓW

##### Tożsamość (de)konstruowana

Badania przeprowadzone wśród przybyszy z Czeczenii pokazały, że grupa ta jest pod wieloma względami niejednorodna, a różnice dotyczą m.in. odmiennych sposobów funkcjonowania w społeczeństwie polskim. Część osób wyróżniała się otwartością, poddaniem się procesowi akulturacji oraz akceptacją zmiany dokonującej się za jej pośrednictwem w „kulturowym genotypie”. Z obserwacji wynikało, że chętnie korzystają z możliwości, jakie daje życie w nowym miejscu osiedlenia i umiejętnie łączą obie kultury – wybierając z nich to, co odpowiada ich potrzebom i celom. Osoby takie wyróżniały się nierzadko indywidualizmem, nieszablonowością myślenia i non-konformizmem (w tym również w stosunku do własnej grupy etnicznej), co w przypadku narodowości czeczeńskiej ceniącej sobie wartości kolektywne i więzi grupowe (rodowe) nie jest postawą powszechną i aprobowaną – zwłaszcza w przypadku kobiet.

Tożsamość (de)konstruowana w odniesieniu do młodych uchodźców przejawia się swoistym „rzuceniem się w nurt” nowej kultury i chłonięciem jej treści (postaw, wzorów zachowań itp.) bez oglądania się za siebie (tutaj: na miejsce pochodzenia). Czasami jest to krótkotrwały zachwyty nowością, po którym w wyniku presji środowiska, następuje powrót na „łono” własnej kultury. Bywa jednak, że jest to bardziej lub mniej świadomy wybór, od którego nie ma już łatwego odwrotu, gdyż towarzyszy mu zerwanie/nie podtrzymywanie więzi z kulturą pochodzenia i jej przedstawicielami na obczyźnie. Osoby takie stają się *persona non grata* w środowiskach reprezentujących ich wspólnotę narodową, nie mogą też liczyć na jej wsparcie w razie trudności.

Charakterystyczną cechą tego modelu budowania obrazu siebie w nowych warunkach jest słabo rozwinięta identyfikacja etniczna, religijna i kulturowa, które przypuszczalnie nie odgrywają znaczącej roli w samookreśleniu się jednostki. Ich miejsce zajmują inne identyfikacje, które wynikają z osobistych preferencji, nie zaś grupowych decyzji i poczucia powinności wobec szeroko rozumianej, abstrakcyjnej idei narodu<sup>36</sup>.

<sup>36</sup> Przykładem identyfikacji, która może powstać w miejsce wspomnianych, jest „identyfikacja uchodźcza” / „identyfikacja z uchodźstwem”, która jak wynika z obserwacji badawczych, niejednokrotnie staje się alternatywną przynależnością dla osób poszukujących możliwości ekspresji własnego buntu i zaangażowania. Ich charakterystyczną cechą jest silne i dominujące przekonanie, że w warunkach, w jakich się znaleźli, mają misję do spełnienia, która polega na działalności społecznej np. na rzecz osób w podobnej do ich sytuacji. Ci, dla których uchodźstwo staje się determinującym doświadczeniem

Przyczynia się to do negatywnego postrzegania takich osób przez resztę społeczności czeczeńskiej – zwłaszcza tej, która wybrała tożsamość (re)konstruowaną; w ich opinii jest to zdradą w stosunku do rodowych tradycji i obyczajów. Taka postawa tożsamościowa niesie więc z sobą ryzyko utraty kontaktu z własną grupą etniczną i kulturą, przejawiające się poszukiwaniem alternatywnych afiliacji lub dążeniem do asymilacji<sup>37</sup>. Skutkiem jest też wyłączenie spod kontroli społecznej<sup>38</sup>, a następstwem bywa rozluźnienie obyczajowe i pozwalanie sobie na więcej niż można we własnej kulturze<sup>39</sup>.

Dla osób preferujących ten model znamienne jest indywidualne negocjowanie własnej tożsamości, sprawiające, że trudno mówić o treściach wspólnych dla jego reprezentantów – w przeciwieństwie do tożsamości (re)konstruowanej. Każdy przypadek (*case*) jest tutaj bowiem inny, ukształtowany przez odmienne osobiste doświadczenia i oczekiwania względem nowego miejsca zamieszkania. Trudno też jednoznacznie stwierdzić, czy ta strategia tożsamościowa jest efektem dobrowolnego wyboru, czy konieczności – zwłaszcza w przypadku samotnych kobiet z dziećmi pozostającymi bez wsparcia rodziny i wspólnoty etnicznej. Jej konsekwencją może być też nasilająca się separacja – zarówno od „swoich”, jak też miejscowych – ponieważ emancypująca się kobieta, wychowująca potomstwo w sposób niezgodny z tradycyjnymi normami, spotyka się z ostracyzmem, naganą i odrzuceniem. Zwłaszcza, że dana strategia budowania tożsamości wiąże się z określonym stylem życia i sposobem funkcjonowania w nowej rzeczywistości kulturowej.

Wśród uchodźców, których zakwalifikowałam do tej kategorii najczęstszą rzeczywistą strategią akulturacyjną jest indywidualizm lub marginalizacja, a optymalną – integracja/asymilacja. Znacznie częściej jednak niż w przypadku drugiego modelu zależy ona od postawy akulturacyjnej dominującej w społeczności przyjmującej. Wybór tożsamości (de)konstruowanej jest niewątpliwie trudniejszą drogą, okupioną większymi kosztami i niepewnością, łatwiej też na niej o porażkę i brak akceptacji z obydwu stron – swoich i obcych. Skutkiem tego jest właśnie marginalizacja. W efek-

---

w życiu często stają się aktywistami, współpracującymi z organizacjami pozarządowymi i inicjującymi wiele akcji humanitarnych. Znamienne dla nich jest manifestowanie swojej identyfikacji w porównywalnym stopniu, jak np. jednostki z silną identyfikacją etniczną lub religijną.

<sup>37</sup> Symptodem tego są wypowiedzi uchodźców o tym, że nie chcą mieć do czynienia ze swoimi rodakami w Polsce, ponieważ nie można im ufać, są nieuczciwi oraz uosabiają wiele negatywnych cech, które dyskwalifikują ich jako prawdziwych Czeczeńów. Równocześnie jednak gloryfikują Czeczenię, jako mityczną krainę, z której pochodzą (nie obecną) i swój rdzenny naród, który wskutek wieloletniej wojny i destabilizacji doznał nieoszacowanej w skutkach degradacji moralnej. Na ogół mówią o tym otwarcie – uzasadniając niechęć do podzielonej wewnętrznie i skonfliktowanej wspólnoty etnicznej.

<sup>38</sup> Z punktu widzenia kraju przyjmującego ma to pozytywne i negatywne konsekwencje. Kontrola społeczna chroni przed utratą wartości istotnych dla trwania i funkcjonowania wspólnoty narodowej, sankcjonuje zachowania nieaprobowane przez nią (nierzadko również przez społeczeństwo przyjmujące) i monitoruje proces akulturacji i enkulturacji. W zamian jednostka rezygnuje z części samostanowienia, preferencji adaptacyjnych zgodnych z osobistymi celami i możliwościami.

<sup>39</sup> Wiąże się z tym np. ryzyko nadużywania przez cudzoziemców (nie tylko młodocianych) substancji zabronionych w ich kraju: alkoholu, narkotyków, napojów energetycznych, ale też tendencja do niebezpiecznych i ryzykownych zachowań, czasami na granicy prawa.



cie, tożsamość (de)konstruowana, choć bardziej rozwijająca dla jednostki i stwarzająca lepsze możliwości adaptacji kulturowej i efektywniejszej akulturacji narażona jest na większe ryzyko niepowodzenia i wykorzenia kulturowego.

### Tożsamość (re)konstruowana

Druga z wyróżnionych kategorii opisujących tożsamość małych uchodźców określona została mianem (re)konstruowanej. Termin ten, analogicznie jak wcześniejszy, występuje tutaj w meta znaczeniu i odnosi się do procesu budowania samo-określenia pod wpływem kontaktu z inną kulturą. W tym przypadku dzieje się to poniekąd od nowa, ale ze „starych elementów” przywiezionych w bagażu kulturowym. Znamienne, że elementy te pojawiają się w oderwaniu od swojego pierwotnego kontekstu kulturowego (tradycji, historii, zwyczajów, środowiska) i występują w zmienionej konfiguracji, połączone na wzór *patchworka* w przypadkowy sposób, nadając im zupełnie inne znaczenie.

Transplantowane na obcy grunt fragmentaryczne treści kultury cudzoziemców, są nierzadko rodzajem „replik kulturowych”, czy też kopii imitujących z różnym skutkiem oryginalne wzorce. Dotyczy to zarówno wzorów zachowania i stylu życia, jak też określonych tradycji obrzędowych, kulinarnych i innych<sup>40</sup>.

Osoby reprezentujące ten model tożsamości dążą (bywa, że za wszelką cenę) do odtworzenia swojego poprzedniego świata w nowym miejscu osiedlenia. Ich podejście do adaptacji kulturowej jest pełne rezerwy – nie odrzucają jej, ale też nie poddają się chętnie wpływowi innej kultury, selektywnie korzystają z jej zasobów, kierując się w większym stopniu własnymi potrzebami i interesem grupowym niż oczekiwaniami „gospodarzy”<sup>41</sup>. Choć chcieliby dobrze i zgodnie funkcjonować w danym kraju, to jak wynika z wypowiedzi – raczej na własnych zasadach<sup>42</sup>. Dopóki obie kultury – rdzenna i nowa – są sobie dosyć bliskie, zwłaszcza w sferze wyznawanych wartości (takich jak rodzina, wiara, bezpieczeństwo ekonomiczne) i preferowanych stylów życia (zasad funkcjonowania społecznego), nie ma większych problemów, a relacje między nimi są zgodne. Gdy zaś różnice się pojawiają lub zaostrzają, np. ze względu na zmieniającą się sytuację polityczną, wzrasta skłonność do konfliktów, skutkująca marginalizacją cudzoziemców lub nawet wzajemną niechęcią i agresją<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Odmienne warunki społeczno-kulturowe kształtujące tożsamość przyczyniają się do tego, że „Czeczen w Polsce nie będzie takim samym Czeczenem, jakby żył w Czeczenii lub Rosji” – wypowiedź informatora.

<sup>41</sup> Cudzoziemcy myślący w ten sposób stwarzają sobie na obczyźnie niszę kulturową, „lokalną Czeczenię”, na wzór chińskich China Town istniejących w wielu państwach lub „małej Turcji” w Niemczech.

<sup>42</sup> Pozytywnym przykładem prób negocjacji warunków wspólnego życia jest funkcjonowanie instytucji „asystenta kulturowego” i korzystanie z jego wsparcia w trudnych momentach, gdy różnica w systemie wartości prowadzi do nieporozumień i konfliktów. Rolą asystenta jest mediacja międzykulturowa i wyjaśnienie stanowiska obu stron oraz wspólne poszukiwanie kompromisowych rozwiązań lub konsensusu, np. w przypadku konfliktów szkolnych. Por. B. Lachowicz (2010).

<sup>43</sup> Zdarza się, że nawet uniwersalne kulturowo wartości, w obliczu zmieniającej się sytuacji, nabierają nowego znaczenia. Przykładem może być religijność lub dzietność, które choć akceptowane

Kolejną charakterystyczną cechą osób reprezentujących ten model konstruowania tożsamości jest opór przed integracją i obawa przed zmianą kulturowego *status quo*. Zachowawczość ta wynika poniekąd z lęku przed jednostkowymi i zbiorowymi konsekwencjami utraty własnej odmienności kulturowej. Odpowiedzią na to i świadomą próbą stawienia oporu negatywnie postrzeganej westernizacji<sup>44</sup> jest, w mojej opinii, stymulowanie (re)konstruowania tworzącej się tożsamości młodego pokolenia uchodźców.

Warto zwrócić uwagę na analogię takiej postawy z jednym z trzech typów „społecznego charakteru” wyróżnionych w klasycznej już pracy Davida Riesmana pt. „Samotny tłum”:

„Osobowość sterowana tradycją odczuwa swą kulturę jako jedność i odbiera ją za pośrednictwem określonej, niewielkiej liczby jednostek, z którymi pozostaje w codziennym kontakcie. Te oczekują od niej nie tyle tego, że będzie ona pewnym typem człowieka, ile że się będzie zachowywać w przepisany sposób. W tej sytuacji regulatorem zachowania jest najczęściej *lęk przed wstydem*” (Riesman i in. 1971, s. 33).

Budowanie tożsamości (re)konstruowanej małych uchodźców odbywa się na kilka sposobów, które można podzielić na bezpośrednie (wychowywanie w domu, modelowanie, przekazywanie konkretnych treści i wartości, wpływanie na postawy i zachowania) i pośrednie (angażowanie się w życie wspólnoty etnicznej i uczestniczenie w organizowanych w jej ramach aktywnościach tj. nauka języka, zajęcia taneczne, spotkania w meczecie, ograniczanie się towarzysko do przedstawicieli własnej kultury).

Jeśli chodzi o podejście do akulturacji osób reprezentującej ten model, to jest ono minimalistyczne, a preferowaną strategią jest separacja. W przeciwieństwie do zwolenników tożsamości (de)konstruowanej skłonni są wyłącznie do integracji w sensie instytucjonalno-prawnym (dotyczącym codziennego funkcjonowania w danym państwie i korzystania z różnych beneficjów, tj. darmowa opieka zdrowotna, edukacja dzieci, zasiłek socjalny itp.), niekoniecznie zaś kulturowym (oznaczającym zaangażowanie wykraczające poza powierzchowne kontakty ze społecznością przyjmującą).

Porównując tożsamość (de)konstruowaną z (re)konstruowaną w uproszczeniu można powiedzieć, że ta pierwsza budowana jest przez „odejmowanie” elementów kultury rodzimej i zastępowanie ich nowymi, zaś druga przez „dodawanie” elementów kultury rodzimej. Tą pierwszą znacznie częściej obserwuje się w rodzinach kobiet samotnie wychowujących dzieci niż w pełnych, co wyjaśnić można tym, że w obcym kraju często pozostawione są same i muszą dawać sobie radę, szybko adaptując się do zastanych warunków oraz podejmując walkę o przetrwanie. Sytuacja ta sprzyja

---

i pozytywnie waloryzowane w większości społeczeństw europejskich (zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym), w przypadku cudzoziemców często stają się argumentem uzasadniającym obawy przed ich dominacją liczebną i przyczyniają się do wrogości ze strony przeciwników polityki integracyjnej i wielokulturowej.

<sup>44</sup> W przypadku Czechenów, działania służące „zakonserwowaniu” własnej kultury w miarę niezmięnionej formie wynikają przede wszystkim z troski o zachowanie tradycji i obawy przed unicestwieniem narodu, który od wieków walczy o przetrwanie i samostanowienie. Z tej perspektywy preferencje dla (re)konstruowania tożsamości małych uchodźców są zrozumiałe i uzasadnione.

wyłamywaniu się z tradycyjnego w kulturach Kaukazu podziału ról ze względu na płeć i zrywaniu z wizerunkiem bezwolnej kobiety zależnej od mężczyzny i jego klanu. W konsekwencji dochodzi do rozłamu między nimi a grupą etniczną kultuwującą tradycję i niechętną nadmiernej europeizacji kobiet. Efektem tego bywa, wspomniane wcześniej, odrzucenie lub nawet wykluczenie – poprzedzone nierzadko złamaniem kulturowego tabu, np. związaniem się z mężczyzną innej narodowości lub „niewiernym” (niemuzułmaninem)<sup>45</sup>. Co istotne, brak intensywnych kontaktów z grupą własną i wykluczenie z niej – nie są równoznaczne z „wkluczeniem”, czyli akceptacją i przyjęciem przez społeczność „gospodarzy”. Nierzadko osoby takie żyją „osobno”, pomiędzy jedną kulturą a drugą, nie przynależąc do żadnej z nich w pełni. Ich realna sytuacja w miejscu osiedlenia bywa nierzadko bardzo trudna i skomplikowana, i w głównej mierze zależna od cech osobowościowych danej jednostki (siły jej charakteru, odporności psychicznej, motywacji, celów życiowych) oraz stopnia (po) radzenia sobie w nowym miejscu – zakwaterowania, dostępu do pracy, świadczeń socjalnych, samodzielności. Jednostki z dużym potencjałem społecznym, zdeterminowane i dobrze zorganizowane z większym prawdopodobieństwem odnajdą się w tych warunkach niż te, którym brak wspomnianych cech<sup>46</sup>.

Kobiety, zmuszone do pracy w celu zapewnienia bytu i bezpieczeństwa swoim dzieciom nierzadko nie mają zbyt wiele czasu i możliwości na wychowywanie ich w duchu „narodowo-kulturowym”. Ponadto, uwzględniając, że doświadczyły wielu trudności i problemów związanych z opuszczeniem swego kraju, a mówiąc kolokwialnie – zostały solidnie zahartowane przez życie – doskonale zdają sobie sprawę, że jedyną szansą na poradzenie sobie w nowych warunkach jest aktywne włączenie się w nurt kultury kraju osiedlenia<sup>47</sup>. Wiedzę tę przekazują dzieciom, zwłaszcza córkom, których socjalizacja poza kręgiem własnej kultury jest znacznie bardziej

---

<sup>45</sup> Otwartość na małżeństwa i związki z cudzoziemcami, np. pochodzącymi z kultury osiedlenia, jak też akceptacja zmian w kulturowych wzorach funkcjonowania rodziny, podziale tradycyjnych ról płciowych, zasadach dotyczących wychowywania chłopców i dziewcząt, to obszary szczególnie „wrażliwe” kulturowo, dobrze diagnozujące podejście akulturacyjne „gości” i dowodzące ich gotowości do integracji. Dlatego też jedno z pytań zadawanych podczas wywiadu z rodzinami uchodźców dotyczyło ich gotowości do wydania dziecka za partnera pochodzącego z kraju, w którym mieszkają.

<sup>46</sup> Przykładem może być jedna z czeczeńskich kobiet, która po przyjeździe do Polski zdobyła wykształcenie i znalazła zatrudnienie pozwalające jej na samodzielne utrzymanie rodziny – siebie wraz z trójką dzieci. Zaangażowała się także w pomoc adaptacyjną innym uchodźcom nawiązując współpracę z fundacją działającą w miejscu jej zamieszkania. W trakcie wywiadu wielokrotnie wspominała, że w Polsce żyje jej się dobrze, choć jest trudno i nieraz ma problemy ze „związaniem końca z końcem”. Mimo tego jednak, nie chciałaby wrócić do swojego poprzedniego życia, nawet jeśli ceną za niezależność było zerwanie kontaktów z rodakami. Jej dzieci natomiast doświadczają wielu problemów w codziennym funkcjonowaniu, mają trudności w szkole, nie chcą się uczyć, słabo znają język polski, a prawie wcale czeczeński, nie mają zbyt wielu znajomych, ale za to mają skłonności do tzw. „złego towarzystwa”. Zarówno starsza córka, jak i syn twierdzą, że źle się czują w Polsce. Syn chce wrócić do Czeczenii, a córka wyjechać do rodziny we Francji.

<sup>47</sup> Przejawia się to na wiele sposobów, ale nierzadko towarzyszy im swego rodzaju emancypacja, której dowodem jest zmiana stylu ubioru i np. noszenie spodni, ale też palenie papierosów (co jest dla Czeczenów absolutnie niedopuszczalne w przypadku kobiety) i uzyskanie prawa jazdy.

skomplikowana niż w przypadku chłopców, a start w dorosłe życie trudniejszy. Dlatego też matki-uchodźczynie od początku uczą je samodzielności i bycia niezależnymi, co na ogół nie spotyka się z aprobatą rodaków. Wynika to jednak, nie z braku poszanowania tradycyjnych norm kulturowych, ale z osobistego doświadczenia rodzioelek, które same będąc nierzadko ofiarami przemocy, m.in. spowodowanej supremacją mężczyzn, starają się przekazać córkom wartości, które, jak wierzą, ochronią je przed podobnym losem. Niestety często czynią to nieudolnie i spotykają się z zarzutami „wypuszczania spod swoich skrzydeł nieszanujących się dziewczyn”, co jest dla nich obelgą i dowodem braku zrozumienia.

\* \* \*

Opisane powyżej dwa przeciwstawne modele konstruowania tożsamości zaobserwowane wśród uchodźców z Kaukazu zamieszkałych w Polsce są prototypowe; najczęściej jednak spotyka się przypadki pośrednie, znajdujące się pomiędzy tymi dwoma. Obrazują one określoną tendencję i mechanizm konstruowania obrazu samego siebie i mogą stanowić predyktor preferencji akulturacyjnych „gości”, ich relacji z „gospodarzami” oraz przyszłego układu wzajemnych stosunków i potencjalnie konfliktogennych obszarów. Wiele też mówią o przyczynach określonych postaw, intencjach i ich możliwych konsekwencjach.

Tendencje tożsamościowe małych uchodźców mogą się zmieniać i oscylować między wyróżnionymi tutaj typami, np. w miarę wydłużającego się pobytu w nowym kraju, doświadczeń osobistych, zmieniających się celów i priorytetów, sytuacji politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem tej w kraju pochodzenia), prestiżu własnej kultury oraz pozycji zajmowanej przez jej członków w kraju osiedlenia.

#### WNIOSKI

Z przeprowadzonych badań wynika, że do akulturacji uchodźców należy podchodzić jednostkowo, uwzględniając szeroki kontekst oddziaływań mających wpływ na ich tożsamość. Nie należy również uogólniać przedwcześnie wniosków na całą społeczność lub grupę etniczną, bowiem różnice między ich członkami bywają zasadnicze, pomimo zauważalnych (często pozornych) podobieństw. Nie należy również akulturacji cudzoziemców oceniać wyłącznie po zewnętrznych oznakach, które nie oddają całego obrazu ich przystosowania kulturowego i w związku z tym bywają mylące. Koncentrowanie się w analizach tylko na obserwowalnych symptomach procesu przystosowania kulturowego jest powierzchowne i redukcjonistyczne, pomija wiele istotnych kwestii dotyczących, np. postaw, wartości, światopoglądu, które pozostają niejawne i stanowią „drugie dno” akulturacji. Brak dostępu do treści przekazywanych w toku enkultracji znacznie osłabia możliwość diagnozy i prognozy stopnia przystosowania i zinternalizowania kultury kraju osiedlenia. Bez podjęcia próby dotarcia do rodzin i wspólnot etnicznych, w których żyją małe uchodźcy

i imigranci (w pierwszym i kolejnych pokoleniach), przyjrzenia się układom jakie tworzą oraz analizy tego systemu w szerszym kontekście społeczno-politycznym, istnieje prawdopodobieństwo błędnych interpretacji symptomów ich zadomowienia, to zaś może prowadzić po pewnym czasie do napięć między „gośćmi” i „gospodarzami”.

Niedoceniając roli enkulturacji w procesie konstytuowania się tożsamości prowadzi do utraty kontaktu z przedstawicielami grup cudzoziemskich i sytuacji, w której zewnętrzne wskaźniki ich adaptacji i integracji, tj. strój, język, swobodne poruszanie się po urządach oraz stosunki towarzyskie ze społecznością lokalną, są tylko częścią „pejzażu kulturowego”, w którym żyją na co dzień. W rzeczywistości zaś powstaje pogłębiający się rozdźwięk między wartościami i modelami życia preferowanymi przez jedną i drugą grupę, skutkując wzajemnym rozczarowaniem, zarzutami o niełjalność, nieuczciwe intencje. Łatwo wtedy o podatny grunt do konfliktów ujawniających się na ogół nieoczekiwanie, gdyż ich „wyzwalaczem” może być wszystko, począwszy od decyzji politycznej uderzającej w rzeczywiste lub domniemane interesy przedstawicieli „gości” i/ lub „gospodarzy”, po lokalny incydent z ich udziałem.

Założenie, że kultura kraju przyjmującego jest na tyle atrakcyjna, że przybysze przyjmą ją „w całości”, bez zastrzeżeń i oporu jest nadmiernie optymistyczne – żeby nie powiedzieć etnocentryczne. Istnieje również prawdopodobieństwo, że nadmierne oczekiwania i naciski asymilacyjne odniosą skutek przeciwny do zamierzonego i sprowokują „wsobne” reakcje cudzoziemców, mogące się przejawiać na różne sposoby np. radykalizacją postaw religijnych, wycofaniem się z kontaktu, zamknięciem w obrębie własnej kultury i grupy pochodzenia. Mogą też spowodować zwiększenie kontroli społecznej przybyszy nad treściami przekazywanymi w toku procesu akulturacji, wzmocnić siłę (kontr)przekazu oraz wpływ wywierany na młode pokolenie.

Badania pokazały, że akulturacja cudzoziemców niejednokrotnie dokonuje się w sposób powierzchowny i płytki. Sprawia to, że pomimo iż większość z nich wyglądem, zachowaniem i odebraną edukacją przypomina swoich rówieśników z kraju przyjmującego, to w sferze normatywno-aksjologicznej pozostaje pod silnym oddziaływaniem kultury pochodzenia. Dotyczy to zwłaszcza osób z tzw. tożsamością (re)konstruowaną, a w mniejszym stopniu z tożsamością (de)konstruowaną. W pierwszym przypadku może to skutkować tym, że pomimo integracji w sensie instytucjonalno-prawnym (polegającej m.in. na znajomości swoich praw i umiejętności korzystania z nich oraz dostępu do świadczeń społecznych), w kwestiach kulturowych nadal pozostają pod silnym wpływem własnej kultury i postępują zgodnie z jej wzorcami. Dotyczy to zwłaszcza sfer „wrażliwych”, podatnych na inercję i konserwatyzm kulturowy, na przykład kwestii genderowych związanych z tradycyjnymi rolami płciowymi i wynikającymi z nich powinnościami kobiet i mężczyzn wobec rodziny i społeczeństwa<sup>48</sup>.

Z całą stanowczością należy jednak podkreślić, że „problem z uchodźcami” nie leży w tym, iż dążą oni do przekazania swoim potomkom więzi z narodem, kulturą, czy też religią – tego samego prawa oczekiwali bowiem również Polacy na przestrzeni

<sup>48</sup> Tłumaczy to w pewnym stopniu fakt, że nadal, co jakiś czas, opinię publiczną bulwersuje wiadomość że na terenie państw Zachodniej Europy w społecznościach imigranckich dochodzi do aranżowanych małżeństw z nieletnimi, a sporadycznie nawet do samosądów w imię honoru itp.

lat dla swoich diaspor rozsianych po całym świecie. Nie należy też zakładać, że stanowi to przeszkodę na drodze integracji. Realnym wyzwaniem jest brak umiejętności prowadzenia rzeczowego dialogu przełamującego wzajemne stereotypy i uprzedzenia oraz niezdolność do osiągnięcia kompromisu, co sprzyja dyskryminacji i ekstremizmom po obu stronach.

Nie wystarczy oczekiwać po cudzoziemcach osiedlających się w Polsce, że wyzwolą się spod prymatu kultury pochodzenia, jeśli wcześniej nie jest się przygotowanym na zaproponowanie im alternatywnej przynależności, która niekoniecznie będzie równoznaczna z asymilacją. Wiele wskazuje bowiem, że polskie społeczeństwo nie jest gotowe do akceptacji różnorodności kulturowej bez obaw o własną przyszłość. Świadczą o tym, m.in. bardzo wysokie wymagania stawiane obcokrajowcom pragnącym żyć w naszym kraju, nawet jeśli wyrażają oni szczerą wolę zintegrowania. Wspominał o tym w jednym z publicznych wystąpień John Abraham Godson – polski poseł nigeryjskiego pochodzenia zamieszkały w Łodzi – mówiąc, że tutaj, aby być uznanym za zaadoptowanego i „swojego”, nie wystarczy perfekcyjna znajomość języka polskiego, skończone krajowe studia, znajomość historii i kultury polskiej, polska żona, dzieci i rodzina dwukulturowa, bycie chrześcijaninem i zaangażowanie w życie społeczne; zawsze bowiem znajdzie się ktoś, kto podniesie tę poprzeczkę jeszcze wyżej, i np., jak w jego przypadku powie: „No tak..., ale jesteś czarnoskóry”. Argument ten, jak powiada Godson, jest nie do odparcia, gdyż biologia jest kwestią, na którą nie ma żadnego wpływu. Te zaś, na które ma, często okazują się niewystarczające, aby przekonać ludzi, że jest jednym z nich<sup>49</sup>.

Przykład ten pokazuje, że afirmowanie działań zmierzających do identyfikacji z kulturą kraju osiedlenia, co teoretycznie jest celem większości programów integracyjnych adresowanych do cudzoziemców (w tym uchodźców), bez stworzenia im praktycznych warunków adaptacji społecznej jest – mówiąc kolokwialnie – nie w porządku (*not fair*). Nie do przecenienia jest umożliwienie im realizacji własnych potrzeb i aspiracji poza wąskim gronem osób tego samego pochodzenia etnicznego; pomogłoby to w przeciwdziałaniu zamykania się cudzoziemców w hermetycznych enklawach kulturowych. Nieodzowne jest też stworzenie szansy przynależności do wspólnoty (obywatelskiej, państwowej, lokalnej) na określonych, wspólnie wynegocjowanych zasadach, w których wyrzeczenie się własnej religii i kraju pochodzenia nie będzie warunkiem koniecznym<sup>50</sup>.

W świetle przeprowadzonych badań, oddziaływanie akulturacyjne na małoletnich uchodźców wyłącznie poprzez takie czynniki jak szkoła, środowisko lokalne i media,

---

<sup>49</sup> Wypowiedź zarejestrowana przez autorkę podczas wykładu Johna A. Godsona na II kongresie SIETAR Polska (Society for Intercultural Education, Training and Research) pt.: *Migracje, mobilność, międzykulturowość*, odbywającym się w dn. 15–16 września 2012 r. w Akademii im. Leona Koźmińskiego w Warszawie.

<sup>50</sup> Nie sprzyja temu jednak szerząca się w Europie islamofobia i „mowa nienawiści” wycelowana w przedstawicieli mniejszości etnicznych i narodowych. Zob. projekt realizowany przez Fundację im. Stefana Batorego oraz konferencja pt. „Mowa nienawiści w Polsce 2014: problem prawny, społeczny, zjawisko medialne?”, [www.ngofund.org.pl/konferencja-mowa-nienawisci-w-polsce-2014/](http://www.ngofund.org.pl/konferencja-mowa-nienawisci-w-polsce-2014/) (dostęp 20.06.2014).

jest niewystarczające, jeśli celem ma być ich rzeczywista integracja i partycypacja w życiu społeczno-kulturalnym. Realne wyzwanie polega na otwarciu systemu wzajemnych powiązań, jaki tworzy rodzina i najbliższe otoczenie cudzoziemca w celu wypracowania porozumienia dotyczącego zasad zgodnej, satysfakcjonującej i partnerskiej koegzystencji kulturowej na danym terytorium.

## LITERATURA

- Adgar-Adajew Issa 2005, *Kamienie mówią. Dzieje i kultura Czeczenów*, Wyd. Instytut Kultury Narodów Kaukazu, Warszawa.
- Aronson Eliot 1997, *Człowiek istota społeczna*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Aronson Eliot 2007, *Social animal*, Worth Publishers, New York.
- Bauman Zygmunt 2007, Tożsamość ze sklepu, tożsamość ze spiżarni, [w:] *Kultura popularna i (re)konstrukcje tożsamości*, red. A. Gromkowska-Melosik, Wyd. Wyższa Szkoła Humanistyczna w Lesznie, Poznań, s. 49–70.
- 2005, *Tożsamość: Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Bourhis i in.: Bourhis Richard Y., Moïse Léna Céline, Perreault Stéphane, Senécal Sacha 1997, Towards an interactive acculturation model: A social psychological approach, *International Journal of Psychology*, vol. 32/6, s. 369–386.
- Brehm Jack W. 1993, The intensity of emotion, *Personality and Social Psychology Review*, no. 3/1, s. 2–22.
- Certeau Michel 1982, *The practice of everyday life*, University of California Press, Berkeley.
- 2008, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Dilthey Wilhelm 1982, *Pisma estetyczne*, PWN, Warszawa 1982.
- Driscoll i in.: Driscoll Richard, Davis Keith E., Lipetz Milton E. 1972, Parental interference and romantic love: The Romeo and Juliet effect, *Journal of Personality and Social Psychology*, no. 24, s. 1–10.
- Elliot Anthony 2007, *Koncepcje „ja”*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Garewicz Jan 1983, Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna, *Studia Socjologiczne*, nr 1, s. 75–87.
- Glick Thomas 2006, Acculturation, [w:] *The Dictionary of anthropology*, red. T. Barfield, Blackwell, Oxford, s. 1–2.
- Herskovits Melvill 1948, *Man and his works: The science of cultural anthropology*, A. A. Knopf, New York.
- Kawula Stanisław, Brągiel Józefa, Janko Andrzej 1997, *Socjologia rodziny*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Klaus-Jurgen Tillman 1996, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, PWN, Warszawa.
- Kłoskowska Antonina 1971, Rodzina jako czynnik transmisji i twórczości kulturalnej, *Kwartalik Pedagogiczny*, nr 4, s. 49–55.
- 1992, Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej, *Kultura i społeczeństwo*, nr 1, s. 131–141.
- 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Kość-Ryżko Katarzyna, Czerniejewska Izabela 2013, Oblicza integracji uchodźców w Polsce. Na przykładzie analizy funkcjonowania ośrodków w Grupie i Czerwonym Borze, [w:], *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, red. J. Balicki, M. Chamarczuk, Wyd. Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa, s. 130–155.

- Lachowicz Barbara 2010, *Asystent międzykulturowy – nowe rozwiązanie starych problemów. Przykład z Coniewia*, Forum na rzecz Różnorodności Społecznej, Seria Wydawnicza „Maieutike”, nr 14.
- Littell John 2011, *Czczenia. Rok III*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Mead Margaret 1963, Papers in honor of Melville J. Herskovits: Socialization and enculturation, *Current Anthropology*, vol. 4/2, s. 184–188.  
– 1963a, Socialization and enculturation, „Current Anthropology”, nr 4, s. 184–188.
- Politkowska Anna 2007, *Udręczona Rosja. Dziennik buntu*, Oficyna Literacka Noir sur Blanc, Warszawa.
- Rafalik Norbert 2012, *Cudzoziemcy ubiegający się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce – teoria a rzeczywistość (praktyka) (stan prawny na dzień 31 grudnia 2011 r.)*, CMR Working Papers, nr 55/113.
- Riesman David, Glazer Nathan, Denney Reuel 1971, *Samotny tłum*, PWN, Warszawa.
- Rostowska Teresa 1994, Rola modelowania w procesie socjalizacji dziecka w rodzinie, *Problemy rodziny*, nr 3, s. 33–37.
- Rumbaut Rubén G. 2004, Ages, life stages, and generational cohorts: Decomposing the immigrant first and second generations in the United States, *International Migration Review*, vol. 38, no. 3, s. 1160–1205.
- Sadowski Andrzej, Czerniawska Mirosława 1999, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.
- Seierstad Åsne 2009, *Dzieci Groznego*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Skorny Zbigniew 1987, *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa.
- Vertovec Steven 2012, *Transnarodowość*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wolicki Marian 1983, Naśladownictwo, identyfikacja i modelowanie jako czynniki rozwoju społecznego, *Problemy Rodziny*, nr 5, s. 13–29.
- Wybieralski Michał 2014, Hidżab jest hipsterski, czyli co wolno muzułmanom w USA, [www.wyborcza.pl/1,75477,15229938,Hidzab\\_jest\\_hipsterski\\_czyli\\_co\\_wolno\\_muzulmankom.html](http://www.wyborcza.pl/1,75477,15229938,Hidzab_jest_hipsterski_czyli_co_wolno_muzulmankom.html) (dostęp 12.6.2014).
- Wyka Kazimierz 1977, *Pokolenia literackie*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Ząbek Maciej, Łodziński Sławomir 2008, *Uchodźcy w Polsce. Próba spojrzenia antropologicznego*, Oficyna Wydawnicza „Aspra-JR”, Warszawa.
- Ziemska Maria 1979, *Rodzina i osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Strony internetowe
- [www.arslege.pl/prawo-do-wolnosc-i-mysli-sumienia-i-wyznania/k771/a57280/](http://www.arslege.pl/prawo-do-wolnosc-i-mysli-sumienia-i-wyznania/k771/a57280/) (dostęp 12.5.2014).
- [www.blogi.newsweek.pl/Tekst/polityka-polska/682932,antyislamskie-szwadrony-plo-czy-za-nimi-stois-i-putin.html](http://www.blogi.newsweek.pl/Tekst/polityka-polska/682932,antyislamskie-szwadrony-plo-czy-za-nimi-stois-i-putin.html) (dostęp 25.5.2014).
- [www.chrystalgrozny.blogspot.com/](http://www.chrystalgrozny.blogspot.com/) (dostęp 13.11.2013).
- [www.ngofund.org.pl/konferencja-mowa-nienawisci-w-polsce-2014/](http://www.ngofund.org.pl/konferencja-mowa-nienawisci-w-polsce-2014/) (dostęp 20.6.2014).
- [www.perswazja.biz/odbity-blask](http://www.perswazja.biz/odbity-blask) (dostęp 25.2.2014).
- [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/250415,1,antyislamski-film-przyczynkiem-do-debaty-na-temat-islam-u-w-europie.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/250415,1,antyislamski-film-przyczynkiem-do-debaty-na-temat-islam-u-w-europie.read) (dostęp 25.5.2014).
- [www.rferl.org/content/Canadian\\_Model\\_Unlikely\\_New\\_Face\\_Of\\_Chechen\\_TV/1928764.html](http://www.rferl.org/content/Canadian_Model_Unlikely_New_Face_Of_Chechen_TV/1928764.html) (dostęp 13.11.2013).
- [www.udsc.gov.pl/files/sprawozdania/Sprawozdanie\\_z\\_wykonywania\\_ustawy\\_o\\_ochronie\\_2012.pdf](http://www.udsc.gov.pl/files/sprawozdania/Sprawozdanie_z_wykonywania_ustawy_o_ochronie_2012.pdf) (dostęp 15.1.2014).
- [www.un.org/News/Press/docs/2004/sgsm9195.doc.htm](http://www.un.org/News/Press/docs/2004/sgsm9195.doc.htm). United Nations (dostęp 6.10.2012).
- [www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) (dostęp 12.5.2014).
- [www.wyborcza.pl/1,75477,14312842,Zamieszki\\_we\\_Francji\\_Poszlo\\_o\\_zakaz\\_noszenia\\_burek.html](http://www.wyborcza.pl/1,75477,14312842,Zamieszki_we_Francji_Poszlo_o_zakaz_noszenia_burek.html) (dostęp 15.5.2013).



[www.wyborcza.pl/1,76842,7512720,zakaz\\_noszenia\\_burki\\_staje\\_sie\\_coraz\\_popularniejszy.html](http://www.wyborcza.pl/1,76842,7512720,zakaz_noszenia_burki_staje_sie_coraz_popularniejszy.html)  
(dostęp 15.5.2013).

[www.youtube.com/watch?v=Nqp7P0XEcX0](http://www.youtube.com/watch?v=Nqp7P0XEcX0); <http://www.youtube.com/watch?v=jXjpQaIhlnQ>  
(dostęp 10.10.2013).

KATARZYNA KOŚC-RYŻKO

(DE-)CONSTRUCTED OR (RE-)CONSTRUCTED IDENTITY?  
ENCULTURATION OF JUVENILE REFUGEES FROM CHECHNYA IN POLAND

**Key words:** Refugees, Asylum seekers, Cultural adaptation, Fluent identity,  
Ethnic and culture identification, Enculturation, Acculturation

Bringing up children abroad and their enculturation is an extraordinary difficult and complicated process. It is connected with numerous problems with which have to face their parents or foster-fathers who are responsible for their preparation to the living in the society. Among dilemmas standing before them are those associated with creating the cultural heritage of the young generation and constructing their identifications (ethnic, cultural, religious). This problems refers also to the refugees from Chechnya and asylum seekers from others Caucasian countries who have been living in Poland – both benefiting already from the international protection and applying only for the refugee status. The issues concerning their acculturation, adaptation and socialization of children are the subject of my research interests since 2009 when I've begun the research project granted by Polish National Centre of Science enabling the multi-sited field researches.

In this paper I try to answer the crucial question: to which degree the identity of minors refugees is built from elements of the new culture (the host culture) which replace the patterns of their own culture („deconstructed identity”), and in which, from elements of the culture of their origin which are replicated in the present environment but in changed social-cultural context („reconstructed identity”). These problems stay in the circle of the multicultural issues and the integration policy which becomes more and more current every year especially in the context of growing intense of global movement and radicalization of attitudes toward immigrants in Europe.

*K. K.-R.*

Adres Autorki:

Dr Katarzyna Kość-Ryżko

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa

e-mail: [katarzyna.kosc.ryzko@etnolog.pl](mailto:katarzyna.kosc.ryzko@etnolog.pl)



Misja Wschód, Ogrodniczki 2013, fot. Paweł Baraniecki